

## TERESA TACZANOWSKA

ur. 1937; Żyrardów



Miejsce i czas wydarzeń	Żyrardów, Warszawa, Milanówek, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Żyrardów, Warszawa, Milanówek, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, dzieciństwo, rodzina, rodzina Taczanowskich, fotografie opowiadane

### Pierwsze lata mojego życia

Pierwsza fotografia była wykonana przez fotografkę, naszą sąsiadkę, panią Zajączkowską, a jest tutaj moja mamusia i ja. Wykonanie tej fotografii było, nawet po drugiej stronie jest napisane, trzeciego lipca tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego roku, czyli zaledwie miałam parę miesięcy. To była chyba właśnie moja pierwsza zrobiona fotografia. Następne już chyba zimowe albo jesienne. To jest fotografia z moim tatusiem. A dlaczego tak mówię, że jesienne? Nie ma tutaj nigdzie daty, ale ja już jestem ciepłutko ubrana, więc można by było powiedzieć, że rzeczywiście tutaj już z tatusiem pierwsza zima i pierwsza jesień moja. Tu jeszcze fotografia mojego tatusia, znacznie wyraźniejsza od tamtej, i to jest w dalszym ciągu Żyrardów. W Żyrardowie właśnie pani Zajączkowska czasami wychodziła i robiła mi zdjęcia. No tutaj Tereska już chodzi, ale jest to jeszcze czas przedwojenny, to znaczy się na ulicy, nie wiem, czy to mój tatuś, czy ktoś inny, przechodził tam z tyłu, ale Tereska jest już ubrana chyba wiosennie. To już była wiosna, czyli prawie roczek z groszami tutaj na tym zdjęciu miałam. Dalsze zdjęcia to są zdjęcia z Warszawy. Fotografowie na ulicy robili zdjęcia. Było to właśnie wiosna chyba już trzydziesty ósmy rok. Wiosna trzydziesty ósmy albo jesień trzydzieści siedem, ale bardziej chyba wiosna trzydzieści osiem, bo już jestem dosyć duża dziewczynka. A następne zdjęcie, no to też jest pani Zajączkowskiej zdjęcie. Tereska już chyba ma dobrze cztery latka na tym zdjęciu, tak to ja wyglądałam właśnie. Taka byłam zawsze uśmiechnięta. Nie dało się mnie ładnie uczesać, nie. Moje włosy we wszystkie kierunki się rozpiezgają, tak samo jak i dzisiaj. I te włosy, proszę popatrzeć, ja jestem czarna! Włosy czarne, zawsze były włosy czarne. Jak Cyganka, można by było powiedzieć. W dalszym ciągu jeszcze okupacyjne zdjęcie. W czasie okupacji byłam u cioć, jedna z cioć mieszkała w Podkowie Leśnej, druga w Milanówku. To właściwie wujek był mamusi bratem, a więc tam żeśmy też u tej ciotki byli, akurat ktoś miał

rowerek i na rowerku miałam zdjęcie zrobione. Do Milanówka można było łatwo podjechać, bo chodziła, jak zawsze, kolej od Żyrardowa do Warszawy. Ta kolejka, która do dzisiejszego dnia tam chodzi. Oczywiście wagony zawsze żółto-niebieskie, te typowe żółto-niebieskie. Oczywiście trzeba rozróżnić z WKD, bo to jest szerokotorowa, WKD była wąskotorowa, a tutaj było szerokotorowa do Żyrardowa, dalej do Skierniewic, do Łowicza, do Kutna i Łodzi. To było właśnie to połączenie Warszawy z tymi miastami. I właśnie w tym Żyrardowie mieszkaliśmy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2023-03-31, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"